

Grzegorz Pelczyński\*

## ORMIANIE W XX WIEKU. ZARYS NAJWAŻNIEJSZYCH PROBLEMÓW

Wystarczy spojrzeć na mapę Armenii, aby stwierdzić od razu, że jej położenie geopolityczne jest wyjątkowo niekorzystne – otaczają ją zewsząd potężne państwa: Rosja, Iran, Turcja. Tak zresztą było przez całe dzieje Hajastanu, jak nazywają Ormianie swą ojczyznę. Potężni sąsiedzi dzielili go między siebie, a jego rdzennych mieszkańców ciemnili, ci zaś niejednokrotnie ratowali się ucieczką do innych krajów, w których tworzyli diasporę. Nie znaczy to bynajmniej, że nie miesili w swej historii żadnych triumfów. Na przykład w I wieku p.n.e. za Tigranesa Wielkiego, kiedy to Armenia stanowiła zagrożenie nawet dla Rzymu. Jednakże zazwyczaj była w niewoli. Pomimo to Ormianie zawsze zdumiewali swą wolą przetrwania. Chociaż na swej drodze napotykali niebywałe przeszkody, bardzo często odnosili sukcesy w różnych dziedzinach. Sami mówią o sobie: „Nie odegraliśmy zbyt wielkiej roli w dziejach świata, lecz byliśmy wszędzie”. A także: „Jest nas mało, ale jesteśmy Ormianami”.

W artykule omówiono dzieje Ormian w XX wieku. Było to dla nich wyjątkowo trudne stulecie: ludobójstwo, komunizm, wojny, migracje, asymilacja, trzęsienie ziemi składają się na ogrom nieszczęść, jaki ten niewielki naród musiał znieść. W XX wieku. zdołał on jednak wreszcie odzyskać niepodległość.

Niewątpliwie istnieje potrzeba syntetycznego ujęcia tych niezmiernie ciekawych dziejów. Jest to jednak bardzo trudne, nie tylko ze względu na obfitość faktów. Pisanie o „sprawie ormiańskiej” niejednokrotnie wymaga obrania punktu widzenia samych Ormian, gdyż nazbyt często przypadała im rola poszkodowanych czy wręcz ofiar.

---

\* dr hab. Grzegorz Pelczyński prof. US, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytet Szczeciński, e-mail: pelczynski@whus.pl.

## Genocyd

Konflikt zbrojny między Rosją, Turcją i Persją w latach dwudziestych XIX wieku spowodował podział Armenii na część wschodnią i zachodnią. Rosji przypadła Armenia Wschodnia, co dla jej mieszkańców było stosunkowo korzystne, Rosjanie, podobnie jak oni, byli wszak chrześcijanami. Na terytorium Armenii Wschodniej, w Eczmiadzynie, mieściła się siedziba katolikosza, głowy Armeńskiego Kościoła Apostolskiego. Natomiast Armenia Zachodnia została przy nieprzychylniej ludności ormiańskiej Turcji. Ormianie bowiem nie wyznawali islamu, religii panującej w imperium otomańskim. Ormianie w tureckiej części Armenii byli w większości chłopami, a w ośrodkach miejskich kupcami, rzemieślnikami, przedstawicielami inteligencji.

W 1877 roku między Rosją a Turcją znów rozgorzała wojna, która rozbudziła nadzieje Ormian na odzyskanie upragnionej niepodległości. Z Armenii Wschodniej ruszyły sformowane przez nich regularne oddziały, w zachodnioormiańskich rejonach Bajazatu, Alaszkeru, Diadina, Karsu, Ardahanu i Erzerumu tworzyły się oddziały powstańcze. Wspomagana przez nie Rosja szybko odniosła zwycięstwo nad Turcją. Mocarstwa zachodnie nie chciały jednakże dopuścić do wzmocnienia Rosji, która podczas kongresu berlińskiego w 1878 roku musiała zwrócić część swoich zdobyczy. Wyrażono zgodę jedynie na zobowiązanie Turcji do wprowadzenia reform w Armenii Zachodniej<sup>1</sup>. Dzięki temu uzyskano możliwość wtrącania się w sprawy Turcji pod pretekstem opieki nad ludnością chrześcijańską.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku Turcja postanowiła rozwiązać problem ormiański inaczej, niż tego od niej oczekiwano na kongresie berlińskim. W 1891 roku utworzono specjalne oddziały, których zadaniem była eksterminacja Ormian. Władze tureckie zdołały też przeciw Ormianom podburzyć Kurdów. Podporządkowane rządowi wojska ruszyły na miasta Armenii Zachodniej, Kurdowie zajęli się wsiami. Miejscowości zamieszkałe przez Ormian stały się widownią niewyobrażalnych wprost rzezi, większych niżli pogromy Żydów w Rosji w poprzedniej dekadzie. Ormianie niekiedy stawiali opór, ale wobec przeważających sił wroga padały bohatercko bronione miasta: Sasun, Urfa, Erzerum, Zejtun, Wan, Waspurakan, których obrońców w okrutny sposób mordowano, kobiety gwałcono, nie oszczędzano nawet dzieci. Ani mocarstwa zachodnie, ani Rosja

---

<sup>1</sup> Y. Ternon, *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*, tłum. W. Brzozowski, Kraków 2005–2006, s. 61–63; P. Piaskowski, *Kwestia ormiańska w stosunkach międzynarodowych w kontekście schyłku i upadku Imperium Osmańskiego 1878–1923*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2005, nr 42–43, s. 20–21.

nie przyszły Ormianom z pomocą, choć ci jej się spodziewali. Ze wszystkich stron świata kierowano pod adresem rządu tureckiego jedynie słowa najwyższego potępienia. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku licząca około 2 500 000 ludność ormiańska w Turcji znacznie się zmniejszyła: zabito około 300 000 osób, zaś 100 000 uciekło za granicę<sup>2</sup>. Koniecznie należy zastrzec, że te dane liczbowe, jak zresztą część innych w tym artykule, są jedynie szacunkowe<sup>3</sup>.

W 1908 roku, w wyniku rewolucji, objęło w Turcji władzę ugrupowanie młodoturków, uchodzące za postępowe. Ormianie mieli nadzieję, że może teraz skończy się ich udręka. Już jednak w roku następnym wymordowano w regionie Adana w Cylicji około 20 000 Ormian<sup>4</sup>. Młodoturcy okazali się skrajnymi szowinistami, o władniętymi ideą panturkizmu, której urzeczywistnieniu według nich przeszkadzały zamieszkujące Turcję narody chrześcijańskie. Mieli oni zamiar zjednoczyć wszystkie ludy tureckie, a nawet sturczyzować Arabów. Ormianie żyli w samym środku obszaru, na którym młodoturcy zamierzali stworzyć imperium<sup>5</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku Ormianie doświadczyli zatem wyjątkowych cierpień w państwie tureckim. Jednakże to, co działo się wówczas, poprzedziło tylko cierpienia jeszcze większe. Poprzedziło to, co określa się mianem Genocydu.

W latach przed pierwszą wojną światową podjęto kolejne próby rozwiązania kwestii ormiańskiej. Dużą aktywność przejawiały w tej kwestii mocarstwa zachodnie, kierując się jednak własnymi interesami. Pozornie najbardziej sprzyjała Ormianom Rosja, chcąc do posiadanej już wschodniej części Armenii, dołączyć pozostałą część tego kraju. Umiarkowanego poparcia udzielała im Francja, natomiast Wielka Brytania, a zwłaszcza Niemcy, obawiając się wzmocnienia Rosji na Bliskim Wschodzie, starały się przeciwstawić wszystkiemu, co osłabiłoby Turcję, nawet kosztem Armenii. Poza tym w Turcji były lokowane kapitały mocarstw zachodnich, toteż zależało im na utrzymaniu *status quo* w tureckiej Armenii, ażeby ewentualne zmiany polityczne nie przysporzyły im strat. Celem uspokojenia Ormian postanowiono wymusić tylko na rządzie tureckim przeprowadzenie reform w Armenii Zachodniej.

Rozważano możliwość różnych reform w tym kraju, w dbacie uczestniczyły nawet ormiańskie ugrupowania polityczne z samej Armenii oraz diaspory.

---

<sup>2</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 212–214; Y. Ternon, *Ormianie. Historia...*, s. 124–126.

<sup>3</sup> Por. T. Marciniak, *Ormianie w Rosji, na Ukrainie i na Krymie*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2014, nr 76/77, s. 52.

<sup>4</sup> Y. Ternon, *Ormianie. Historia...*, s. 156.

<sup>5</sup> J. Kirakosjan, *Młodoturki przed sudom istorii*, Erywań 1989, s. 132.

Interesy ormiańskie w świecie reprezentował znany milioner Boghos Nubar Pasza z Egiptu. Po długich negocjacjach udało się ustalić, na czym będą polegały reformy w Armenii tureckiej. Było to jednakże na początku 1914 roku, wkrótce zaczęła się pierwsza wojna światowa, podczas której sprawy ormiańskie przybrały niespodziewany obrót.

W listopadzie 1914 roku rozgorzały walki między Rosją a Turcją. Armia rosyjska zaczęła szybko odnosić sukcesy. Tak jak już dawniej bywało, Rosjan wspomagali ormiańscy ochotnicy<sup>6</sup>.

W 1915 roku rząd młodoturecki, na czele którego stali Enwer Pasza, Talaat Pasza oraz Dżemal Pasza, wykorzystując wojenne zamieszanie, postanowił ostatecznie rozwiązać problem ormiański. Jego działanie nosi wszelkie znamiona ludobójstwa<sup>7</sup>. Nie można nie zauważyć, że to ludobójstwo odbyło się z aprobatą Niemiec, sojusznika Turcji. Już w styczniu 1915 roku zaczęto rozbrajać Ormian służących w tureckiej armii, następnie utworzono z nich oddziały przeznaczone do wykonywania rozmaitych prac fizycznych. Po wykonaniu danego zadania, oddział zwykle był rozstrzeliwany. Z kolei 24 kwietnia tegoż roku ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło aresztowania przywódców ormiańskich w Stambule i we wszystkich miejscowościach prowincjonalnych<sup>8</sup>. Rozbrojoną i pozbawioną elit ludność ormiańską zaczęto następnie wysiedlać za pomocą wojska i policji ze wszystkich miejscowości imperium i, uformowawszy kolumny, pędzić na pustynię Del-el-Dzor. Wędrując w skwarze, nękani przez złożone z byłych kryminalistów Oddziały Specjalne i bandy Kurdów, ludzi ci umierali z wycieńczenia. Nieliczni, którzy doszli do celu, byli mordowani<sup>9</sup>.

Zdumiewa bestialstwo Turków wobec Ormian – wydaje się, że oprawcy planowo doprowadzali ich do stanu swoistego odczłowieczenia. Wyrzuceni z własnych domów, prowadzeni nie wiadomo dokąd przez pustynię, a po drodze ograbiani i w okrutny sposób uśmierceni, w końcu oszaleli z głodu i pragnienia – przestawali wykazywać zwykle ludzkie reakcje. Trudno sobie wyobrazić cierpienie, jakiemu ich poddawano. Z pewnością niewiele w tym pomoże przytoczenie choćby tylko niektórych, udokumentowanych przypadków, takich chociażby

---

<sup>6</sup> D. Bloxham, *The Great Game Genocide. Imperialism, Nationalism, and the Destruction of the Ottoman Armenians*, Oxford–New York 2005, s. 84.

<sup>7</sup> A. Howakimian, *Instytucjonalno-prawne uregulowania w zakresie zbrodni ludobójstwa*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2006, nr 44–45, s. 39–42; S. Payaslian, *The History of Armenia from the Origins to the Present*, New York 2007, s. 139–142.

<sup>8</sup> S. Payaslian, *The History of Armenia...*, s. 135.

<sup>9</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii...*, s. 227–230; Y. Ternon, *Ormianie. Historia...*, s. 207–262; G. Kucharczyk, *Pierwszy Holocaust XX wieku*, Warszawa 2004, s. 85–123.

jak podkuwanie ludzi, którym zajmował się Dżewded Pasza, znany jako „kował z Bakchali” albo zatapianie tratw z ludźmi w Tygrysie. Podpalanie, okaleczanie, zbiorowe gwałty to zwykle praktyki Turków wobec ludności ormiańskiej.

Tu i ówdzie Ormianie próbowali stawiać opór. Symbolem ich walki jest obrona góry Mus<sup>10</sup>, gdzie schroniło się 5000 osób, broniących się przez trzy miesiące, kiedy zaś zaczęło brakować im amunicji i żywności, pozostała jedynie ucieczka przez morze. Trzech posłańców zdołało dotrzeć do blokujących tureckie wybrzeże statków francuskich, którymi udało im się ewakuować do Port Saidu. Te wstrząsające zdarzenia stały się tematem znanej powieści Franciszka Werfla *Czterdzieści dni Musa Dah*.

W innej powieści – *Przedwiośniu* Stefana Żeromskiego, zostały zawarte niezwykle sugestywne opisy rzezi Ormian w Baku. To jeden z wielu faktów składających się na historię ludobójstwa Ormian, aczkolwiek Żeromski, wykorzystując niezbyt dokładne opracowania tego problemu, podał kilka informacji całkiem błędnych<sup>11</sup>. We wrześniu 1918 roku do Baku wkroczyły wojska tureckie wspierane przez musawatystów – skrajnych nacjonalistów azerbejdżańskich. Zginęły tysiące Ormian i przedstawiciele innych narodów chrześcijańskich.

Zorganizowane przez Turków ormianobójstwo trwało do 1920 roku, choć najtragiczniejszy był jego rok pierwszy. Niemało Ormian zginęło w rezultacie działań wojennych, trwała przecież cały czas wojna rosyjsko-turecka. W 1917 roku wybuchła rewolucja październikowa, ginęli więc także mieszkańcy Armenii Wschodniej. W każdym razie, nie wdając się w szczegółowe analizy, stwierdzić należy, że Turcy i ich pomocnicy innych narodowości wymordowali co najmniej półtora miliona Ormian. Trudno zliczyć tych, którym udało się uciec, a którzy szukali miejsca do życia w różnych ośrodkach diaspory bądź tworzyli nowe miejsca osiedlenia. Te wydarzenia – porównywalne jedynie z Holokaustem – zaważyły na dalszych losach narodu ormiańskiego, został mianowicie znacznie ograniczony jego rozwój demograficzny. Armenia Zachodnia, a więc większa część jego terytorium etnicznego, uległa zupełnej turkizacji. Z pokolenia na pokolenie jest przekazywana świadomość niewyobrażalnej krzywdy, za którą naród ten nie otrzymał żadnego zadośćuczynienia.

Państwo tureckie nigdy nie przyznało się oficjalnie do Genocydu<sup>12</sup>, zniknięcie tak wielu Ormian mieszkających w Turcji miało być efektem pierwszej

<sup>10</sup> D. Bloxham, *The Great Game...*, s. 90.

<sup>11</sup> Zwracając na to uwagę już historycy okresu PRL-u B. Baranowski, K. Baranowski, *Historia Azerbejdżanu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 212.

<sup>12</sup> Y. Ternon, *Ormianie. Historia...*, s. 299–308.

wojny światowej. Zaprzeczają temu świadkowie wydarzeń, nie tylko Ormianie, lecz także cudzoziemcy przebywający wtedy na terenie Turcji. Znane są oryginały rozkazów, w których najwyższe władze tureckie nakazują bezwzględną eksterminację Ormian. Udokumentowane są przypadki karania Turków, którzy nie chcieli tych rozkazów spełnić<sup>13</sup>.

Niezwykła jest reakcja innych państw na taki upór, ich parlamenty podejmują uchwały upamiętniające ofiary Genocydu<sup>14</sup>. Sejm RP uczynił to w 2005 roku. Dzień 24 kwietnia w wielu krajach, zwłaszcza licznie zamieszkałych przez Ormian, to dzień, w którym oddaje się cześć tym ofiarom. W różnoraki sposób próbuje się temu przeciwstawić dyplomacja turecka, wykorzystując wysoką pozycję Turcji w NATO i jej status sojusznika Zachodu na Bliskim Wschodzie.

Uporczywe kłamstwo państwa tureckiego doprowadziło do powstania armeńskiego terroryzmu. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku bojownicy Tajnej Ormiańskiej Armii Wyzwolenia Armenii (Asala), a także innych organizacji dokonali w różnych krajach wielu zamachów na tureckich dyplomatów. Najbardziej spektakularny był samobójczy zamach na Ambasadę Turcji w Lizbonie w 1983 roku, zorganizowany przez pięciu młodych Ormian z Libanu.

## Ormianie w ZSRR

W Armenii Wschodniej 28 maja 1918 roku Ormianie utworzyli Demokratyczną Republikę Armeńską<sup>15</sup>, władzę w niej objęła partia Dasznaków, mająca charakter narodowy. Zachodnia część kraju zajęta wówczas była znów przez Turków, ponieważ nie udało się jej utrzymać wojskom rosyjskim. Turcja miała swoje plany względem pozostałej części Armenii, lecz w bitwie pod Sardarapatem wojska armeńskie dowodzone przez Danielbeka Piruniana odparły Turków, dzięki czemu nie zajęli oni Erywanii. Poza tym trwała już rewolucja październikowa. Odrodzone po wielu wiekach państwo armeńskie zewsząd otaczali wrogowie. Jego sytuacja wewnętrzna też nie była do pozazdroszczenia,

<sup>13</sup> Y. Ternon, *Ormianie. Historia...*, s. 283–294; G. Kucharczyk, *Pierwszy Holocaust...*, s. 166–176.

<sup>14</sup> A. Sayegh, *Ludobójstwo popełnione na Ormianach i proces uznawania tego faktu na płaszczyźnie międzynarodowej*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2002, nr 28–29, s. 15–18.

<sup>15</sup> A. Ter Minassian, *Histoires croisées. Diaspora. Arménie. Transcaucasie 1880–1990*, Marseille 1997, s. 167–174; S. Payaslian, *The History of Armenia...*, s. 151.

albowiem na 750 000 ludności przypadało prawie 300 000 uciekinierów z Turcji, z których prawdopodobnie połowę stanowiły sieroty. Ludności tej, z powodu katastrofalnego stanu rolnictwa, groziła śmierć głodowa. Po odparciu zagrożenia ze strony Turcji, komunistom łatwo było podburzyć znaczną część społeczeństwa przeciw rządowi Dasznaków. Sowietyzacja Armenii nastąpiła więc bardzo szybko. Wprawdzie w 1921 roku wybuchło antysowieckie powstanie, ale zostało skutecznie stłumione.

Niezmiernie ważną kwestią było wytyczenie granic niepodległej Armenii<sup>16</sup>. Niestety, tak jak już dawniej bywało, na tę sprawę sami Ormianie mieli niewielki wpływ. Najkorzystniejszy dla Ormian był traktat pokojowy w Sévres, zawarty 10 sierpnia 1920 roku między zwycięskimi aliantami a Turcją, który gwarantował odbudowę Armenii w granicach historycznych. Wsparcie Turcji przez Rosję Radziecką uniemożliwiło jednak jego realizację<sup>17</sup>. W wyniku negocjacji między rządami Turcji i Armenii, a także Gruzji i Azerbejdżanu oraz rządów wielkich mocarstw i Rosji Radzieckiej w granicach Turcji pozostała cała Armenia Zachodnia, łącznie z górą Ararat – widoczną z Erywanii – mającą dla Ormian znaczenie symboliczne. Stare prowincje ormiańskie: Arcach czyli Karabach i Nachiczewan włączono do Azerbejdżanu, ten pierwszy jako obwód autonomiczny, drugi zaś jako republikę autonomiczną. W rezultacie terytorium Armenii Radzieckiej obejmowało 29 800 km, była to zatem najmniejsza republika zakaukaska (i jednocześnie najmniejsza republika związkowa ZSRR), bo obszar Gruzji wynosił 69 300 km, Azerbejdżanu zaś 85 700 km. Pozostało jednak na jej terytorium kilka ważnych dla Ormian miejsc, z Eczmiadzynem, owym ormiańskim Watykanem na czele. Armenia, Gruzja i Azerbejdżan w latach 1921–1936 tworzyły swoistą federację pod nazwą Zakaukaskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, będącą jednym z wielu w Związku Radzieckim eksperymentów narodowościowych, a od 1937 roku te trzy kraje stały się odrębnymi republikami związkowymi. Po drugiej wojnie światowej odżyła na krótko sprawa odzyskania Karsu i Ardahanu, ale po kilku akcjach dyplomatycznych poniechano starań o te ziemie.

Władze radzieckie zdołały na kilka dziesięcioleci dość skutecznie stłumić konflikty etniczne – wszystkim narodom i mniejszościom narodowym odgórnie narzucono internacjonalizm. Wszystkie ludy imperium, zgodnie z obowiązującą ideologią, miały się ze sobą przyjaźnić, jednak wzajemne uprzedzenia, pretensje czy pogarda nadal się tliły i co jakiś czas w pewnych sytuacjach się rozpały.

<sup>16</sup> S. Payaslian, *The History of Armenia...*, s. 79–84.

<sup>17</sup> P. Piaskowski, *Kwestia ormiańska w stosunkach...*, s. 40–42.

W pierwszej połowie istnienia ZSRR Armeńczycy mieli wiele niezabliźnionych ran, zadanych przez nacjonalizm turecki i rewolucję październikową. W czasach stalinowskich też nie zaznali upragnionego pokoju<sup>18</sup>, około 12 000 Ormian przesiedlono wówczas na Syberię. Podczas wielkiego terroru lat 1937–1938 została wymordowana znaczna część ormiańskiej inteligencji, a w drugiej wojnie światowej zginęło 20 000 Ormian. Po wojnie Armeńskiej SRR udało się jednak osiągnąć wiele sukcesów w dziedzinie gospodarki<sup>19</sup> czy kultury<sup>20</sup>, niejednokrotnie większych aniżeli innym republikom, niedoświadczonym tak ciężko jak Armenia. Ormianie, którzy w poprzednich dziesięcioleciach zostali niezmiernie ciężko doświadczeni wyrobili w sobie umiejętności dostosowywania się do różnych warunków panujących w Związku Radzieckim. Przykładem może być Anastas Mikojan, jedyny chyba wysokiej rangi dygnitarz, który zdołał przetrwać wszystkie czystki okresu stalinowskiego.

Spis ludności z 1959 roku wykazał, że cały Związek Radziecki zamieszkiwało 2 787 000 Ormian, z czego w samej Armenii 1 552 000. Na taki stan wpłynął nie tylko zwykły przyrost naturalny, lecz także organizowana przez państwo repatriacja. Już w latach 1924–1926 oraz 1932–1936 przybyło do ZSRR 75 000 Ormian z Grecji, Francji i Iranu, z kolei w latach 1946–1948 przyjechało ich 96 000 z Syrii, Iranu, Libanu, Francji i innych krajów. Nieprzerwanie trwała też repatriacja z innych republik radzieckich.

Według spisu z 1979 roku w całym ZSRR żyło 4 151 000 Ormian, w Armenii 2 275 000. Liczniejsi byli Azerbejdżanie – 5 000 000 i Gruzini – 3 500 000. Pod względem zamieszkiwania na własnym terytorium etnicznym Ormianie byli na ostatnim miejscu wśród narodów ZSRR z własną republiką związkową, za to w tej republice stanowili bezwzględną większość – 89,7%. Największą mniejszością byli Azerowie, liczący 163 000, aczkolwiek ich liczba systematycznie spadała wskutek przenosin do swojego kraju. Rosjan było tylko 30 000 i ich liczba także stale się zmniejszała z tych samych powodów. Prócz tego w Armenii mieszkały niewielkie grupy Kurdów, Asyryjczyków i Greków.

Poza Armenią najwięcej Ormian zamieszkiwało sąsiednie republiki. W Azerbejdżanie było ich aż 400 000, co stanowiło 8% mieszkańców kraju. Liczba ta od dawna wykazywała tendencje zniżkowe, dwadzieścia lat wcześniej

<sup>18</sup> S. Payaslian, *The History of Armenia...*, s. 175–176.

<sup>19</sup> A. Ter Minassian, *Histoires croisées...*, s. 98–99.

<sup>20</sup> H. Kiełbasiński, *Przemiany kulturalne w Armenii w XX wieku*, w: *Przemiany cywilizacyjne i kulturowe. Kwestie etniczne i polonijne. Prace dedykowane profesorowi Andrzejowi Chodubskiemu w pięćdziesięciolecie urodzin*, red. A. Żukowski, Olsztyn–Gdańsk 2002, s. 67–71.



stanowili bowiem 12% obywateli republiki. Ormianie wyjeżdżali stamtąd do Armenii lub też do innych republik, zniechęceni niezbyt przychylnym traktowaniem ich przez Azerów. Ormianie zamieszkiwali dwie prowincje armeńskie, włączone w latach dwudziestych XX wieku do Azerbejdżanu – Nachiczewan i Arcach. W pierwszej przed rewolucją październikową żyło 53 900 Ormian, co stanowiło 40% ludności całej prowincji, lecz w wyniku późniejszych wydarzeń ich liczba znacznie spadła. Przyczynił się do tego zakaz powrotu Ormian, którzy stamtąd uciekli. W 1979 roku Nachiczewan zamieszkiwało już tylko 3400 Ormian. W Arcachu Ormian natomiast ubywało, stanowili zawsze bezwzględną większość: w 1926 roku było ich 117 700, czyli 89,1% ludności prowincji, zaś w 1979 roku żyło tam 123 100 przedstawicieli tej narodowości, co stanowiło 75,9% ogółu ludności. Nic więc dziwnego, że pod koniec lata osiemdziesiątych XX wieku arcachscy Ormianie postanowili przyłączyć Arcach do Armenii<sup>21</sup>. Najliczniejsze skupisko ormiańskie na obszarze Azerbejdżanu mieściło się w jego stolicy, Baku, gdzie według spisu z 1979 roku żyło około 200 000 Ormian.

W Gruzji natomiast w ciągu ostatnich 100 lat Ormianie stanowili mniej więcej 10% ogółu ludności. Według spisu z 1989 roku, a więc ostatniego w ZSRR, w tym kraju mieszkało 437 000 przedstawicieli tej nacji. Ich najważniejszym ośrodkiem było stołeczne Tbilisi. W carskiej Rosji większość firm w tym mieście należała do Ormian, tam także kwitła ormiańska kultura. W czasach radzieckich Tbilisi pozostało miastem ważnym dla Ormian. Wprawdzie wyjeżdżali z Gruzji, ale tendencje repatriacyjne czy emigracyjne nie były wśród nich tak silne, jak wśród ich rodaków w Azerbejdżanie. Między ludnością gruzińską i ormiańską współzycie układało się bez większych konfliktów – łączyła ich choćby religia chrześcijańska, aczkolwiek dzieliły wyznania: Gruzini to prawosławni, Ormianie to gregorianie<sup>22</sup>.

Ormian spotkać można było też na obszarze północnego Kaukazu i na innych terytoriach Związku Radzieckiego. Ich skupiska mieściły się przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich, w których, na ogół z dużym powodzeniem, zajmowali się zawodami inteligentkimi. Na terytorium Rosyjskiej SRR żyło około 500 000 Ormian, rozproszonych głównie w wielkich miastach, zwłaszcza w Moskwie, Rostowie nad Donem i Leningradzie.

<sup>21</sup> J. Głodek, *Arcach*, Warszawa 1989.

<sup>22</sup> L. Ritter, *Ormiańskie losy. Historia i przyszłość diaspory*, tłum. R. Stryjewski, Warszawa 2009, s. 29–34.

W Związku Radzieckim Ormianie wraz z Żydami i Rosjanami należeli do najbardziej zurbanizowanych narodów. W miastach Rosji i Ukrainy Ormianie nader często wykonywali zawody wymagające wyższego wykształcenia. Edukacja była wśród nich bardzo wysoko ceniona. W 1981 roku w Leningradzie 45% Ormian miało wyższe wykształcenie, dla porównania – wśród całej ludności miasta tylko 27,5%<sup>23</sup>.

Tabela 1. Rozmieszczenie i liczebność Ormian w ZSRR w 1989 roku

| Terytorium               | Liczebność | Terytorium  | Liczebność |
|--------------------------|------------|-------------|------------|
| ZSRR w całości           | 4 623 000  |             |            |
| Rosja                    | 532 000    |             |            |
| W tym: Kraj Krasnodarski | 182 200    | Gruzja      | 437 000    |
| Kraj Stawropolski        | 75 500     | Azerbejdżan | 391 000    |
| Obwód Rostowski          | 62 600     | Ukraina     | 54 000     |
| Moskwa                   | 44 000     | Uzbekistan  | 51 000     |
| Czeczeno-Inguszetia      | 14 800     | Turkmenia   | 32 000     |
| Osetia                   | 13 600     | Kazachstan  | 19 000     |
| Leningrad                | 12 100     | Tadżykistan | 5 700      |

Źródło: L. Perepelkin, *Armenija: Sovremennaja social'no-ekonomiczeskaja i političeskaja situacija*, „Etnograficeskoe Obozrenie”, 1992, nr 5, s. 20.

Chociaż Ormianie w radzieckiej diasporze ulegali niewątpliwie w mniejszym czy większym stopniu asymilacji, częstokroć pozostawali patriotami ojczyzny swoich przodków. Oczywiście jeszcze bardziej dotyczy to tych, którzy Hajastanu nie opuszczali bądź mieszkali w starych skupiskach ormiańskich w Gruzji i Azerbejdżanie. Ów patriotyzm czy wręcz nacjonalizm wyróżniał Ormian na tle innych narodów Związku Radzieckiego<sup>24</sup>. Cechował on ponoć także należących do partii komunistycznej Ormian. Gorące uczucia narodowe wynikały z poczucia dumy ze swej historii<sup>25</sup>. Dzieje Ormian rozpoczęły się przecież jeszcze w starożytności i toczyły w ramach przodujących cywilizacji europejskich. Ormianie, mimo słabości politycznej, uczestniczyli czynnie w ważnych wydarzeniach, ot chociażby w wyprawach krzyżowych. Dzięki diasporze mieli znacznie lepsze kontakty ze światem niż obywatele radzieccy innych narodowości, z wyjątkiem

<sup>23</sup> G. Starovoitova, *Etničeskaja grupa v sovremennom sovetskom gorole*, Leningrad 1987, s. 89.

<sup>24</sup> A. Ter Minassian, L. Grigorian, *Ormianie w ZSRR*, Warszawa 1990, s. 18–20.

<sup>25</sup> O tym, że historia Ormian może być powodem do dumy świadczy chociażby znane także w Polsce opracowanie: D. Lang, *Armenia – kolebką cywilizacji*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1975.

Żydów, którzy również mieli swoją diasporę. Świadomość tych faktów pozwalała im czuć się społecznością wyjątkową, a także mieć wyjątkowe aspiracje.

W 1965 roku nastąpił niespodziewany wybuch ormiańskiego nacjonalizmu. Właśnie na ten rok przypadła pięćdziesiąta rocznica ludobójstwa Ormian w Turcji i władze zgodziły się na obchody upamiętniające to tragiczne wydarzenie. Przebieg uroczystości wymknął się jednak spod kontroli. Manifestacja w Erywaniu, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób, stanowiła wielki wybuch uczuć narodowych, przymusowo tłumionych zwłaszcza w okresie stalinizmu. Na ulicach wznoszono okrzyki „nasza ziemia!” i „sprawiedliwość!”, pod którymi kryło się żądanie przyłączenia Armenii Zachodniej. Aby stłumić tę demonstrację konieczna okazała się nadzwyczajna interwencja oddziałów milicji.

Niewątpliwie wybuch wrogości wobec jednego z państw NATO, a w przeszłości odwiecznego wroga Rosji, w pewnej mierze sprzyjał realizacji celów politycznych przywódców Związku Radzieckiego. W 1967 roku wzniesiono pomnik ku czci ofiar ludobójstwa, zaś na temat Genocydu pozwolono pisać niektórym historykom i literatom. Więcej już jednak Ormianie spodziewać się nie mogli. Byli jednak tacy, którym marzyła się wręcz niepodległość, w konspiracji działała Zjednoczona Partia Narodowa, która w swym programie miała odrodzenie państwowości armeńskiej, w granicach obejmujących także Armenię Zachodnią. Czegoś takiego władze radzieckie nie zamierzały tolerować, rozpoczęły się prześladowania, a nawet potajemne mordy polityczne. Na Zachodzie ekscytowano się głównie represjami, jakie spadły na znanego reżysera filmowego, Sergieja Paradzanowa.

Smutne były losy Ormian na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, a więc w ostatnich latach istnienia Związku Radzieckiego. Rozpad tego państwa, który wtedy nastąpił, rozniecił tłumione dotąd konflikty etniczne. Jednym z nich był spór między Ormianami i Azerami o prowincję Arcach.

Ormianie nigdy nie pogodzili się z przekazaniem Arcachu Azerbejdżanowi<sup>26</sup>. Ta część Armenii, zamieszkała w większości przez Ormian, w przeciwieństwie do Nachiczewania nie uległa azerbejdżanizacji, choć podejmowano w tym celu dość liczne próby, z rozmysłem utrzymując gospodarkę Arcachu na niskim poziomie i ograniczając rozwój ormiańskiej kultury. Szczególnie oburzające było niszczenie zabytkowych kościołów. W 1987 roku w całej Armenii, a zwłaszcza w Erywaniu odbyły się manifestacje, podczas których domagano się zwrócenia

<sup>26</sup> S. Payaslian, *The History of Armenia...*, s. 190–191.

Karabachu, jak region ten zwykle się nazywać poza Armenią. W roku następnym 100 000 mieszkańców tej prowincji podpisało petycję do najwyższych władz Związku Radzieckiego z prośbą o przeprowadzenie na jej terytorium referendum w sprawie jej przynależności. Władze w Moskwie zwlekały jednak z ustosunkowaniem się do tej prośby. Tymczasem rosła liczba demonstracji zarówno ormiańskich, jak też azerskich. Sprawę odzyskania Arcachu popierała również diaspora. Na przełomie lutego i marca 1988 roku w Sumgaicie w Azerbejdżanie doszło do pogromów Ormian, w wyniku których zginęło 400 osób. Relacje ocalałych przypominają to, co działo się w Armenii Zachodniej w roku 1915.

Na tym nie skończyły się jednak nieszczęścia Ormian. 7 grudnia 1988 roku wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło północną część Armeńskiej SRR, ucierpiało zwłaszcza Giumri (noszące wówczas nazwę Leninakan) i Spitak. Śmierć poniosło około 100 000 osób, a jeszcze więcej straciło zdrowie i dach nad głową. Z pomocą poszkodowanym przez kataklizm pośpieszyła cała diaspora, pomagali też przedstawiciele wielu innych narodów. Okazało się wówczas, że Ormianie cieszą się na świecie niezwykłą sympatią. Natomiast Azerowie nie kryli radości z nieszczęścia, jakie dotknęło ich sąsiadów.

## Diaspora

Ormianie, jak to już wspomniano, żyją nie tylko w swoim kraju, lecz tworzą także diasporę – Spiurk. W niektórych państwach jej historia jest dość krótka i swym początkiem sięga Genocydu, lecz są też takie kraje, w których zaczyna się we wczesnym średniowieczu. Ograniczone ramy niniejszego artykułu pozwalają tylko na pobeżne przedstawienie ormiańskiej diaspory w XX wieku.

Najpierw zająć się wypadami liczebnością i rozmieszczeniem poszczególnych grup Ormian żyjących poza Armenią. Z powodu ludobójstwa, wojen, procesów asymilacyjnych oraz migracji związanych z tymi zjawiskami takie dane bardzo trudno ustalić. Za w miarę wiarygodne uznać można ustalenia poczynione przez S. Arutjunowa i J. Mkrumiana:

Tabela 2. Rozmieszczenie i liczebność Ormian na świecie w 1988 roku

| Terytorium        | Liczebność | Terytorium      | Liczebność |
|-------------------|------------|-----------------|------------|
| Świat             | 6 400 000  | Kanada          | 70 000     |
| Armenia           | 2 725 000  | Australia       | 30 000     |
| Związek Radziecki | 4 151 000  | Bułgaria        | 25 000     |
| Stany Zjednoczone | 650 000    | Irak            | 20 000     |
| Francja           | 250 000    | Brazylia        | 20 000     |
| Iran              | 200 000    | Wielka Brytania | 17 000     |
| Liban             | 150 000    | Grecja          | 15 000     |
| Turcja            | 150 000    | Urugwaj         | 14 000     |
| Syria             | 120 000    | Egipt           | 12 000     |
| Argentyna         | 85 000     | Rumunia         | 6 000      |

Źródło: S. Arutjunow, J. Mkrumian, *Armjane*, w: *Narody mira*, Moskwa 1988, s. 68–69.

Ormianie w poszczególnych krajach bardzo się różnią, jednak jest coś, co ich łączy, co stanowi tożsamość diaspory. Jest to niewątpliwie świadomość pochodzenia z prastarego Hajastanu. Fundamentem kulturowej jedności jest przynależność do Armenńskiego Kościoła Apostolskiego, ewentualnie obrządku ormiańskiego w Kościele Katolickim. W mniejszym stopniu jest to język ormiański, który dzieli się na odmienne dialekty, a poza tym nie wszyscy Ormianie go znają.

Przedstawienie sytuacji Ormian w każdym z krajów ich osiedlenia wymagałoby nadmiernego rozbudowania tego artykułu, zatem opisane zostaną jedynie ich skupiska w krajach, w których odgrywali ważniejszą rolę w XX wieku, a niejako dodatkowo w Polsce.

Niewątpliwie dużą rolę Ormianie odgrywali w krajach Bliskiego Wschodu, a w szczególności w Libanie. Państwo to jest w równej mierze zamieszkiwany przez chrześcijan i muzułmanów, co stanowiło w ciągu XX wieku przyczynę konfliktów. Jednakże wielu jego mieszkańców umiało wykorzystywać dłuższe okresy pokoju, prowadząc działalność w sferze ekonomicznej, dzięki czemu Liban zasłużył na miano Szwajcarii Bliskiego Wschodu. Ormianie libańscy, choć nie byli zbyt liczną grupą etniczno-konfesyjną, zajęli jednak bardzo wysoką pozycję społeczną. Pracowały na nią kolejne pokolenia ormiańskich kupców, rzemieślników i uczonych. W XX wieku największa prosperita przypadła na lata sześćdziesiąte i pierwszą połowę lat siedemdziesiątych. Bejrut uważano wtedy nie tylko za stolicę bliskowschodnich Ormian, ale wręcz całej diaspory; tutaj działały ormiańskie szkoły różnych typów, wydawnictwa (wydawano 30 periodyków), działały zespoły teatralne. Nic zatem dziwnego, że w Libanie chętnie osiedlali się Ormianie z sąsiednich krajów: z Iraku, Jordanii i Egiptu, w których od lat pięćdziesiątych XX wieku ograniczono autonomię mniejszości chrześcijańskich.

Wybuch wojny domowej w Libanie w 1975 roku znacznie pogorszył sytuację społeczności ormiańskiej. Ormianie jako chrześcijanie znaleźli się po tej samej stronie konfliktu, co Maronici i Grecy, a ponieważ był ormiańskich handlowców, fabrykantów oraz bankierów był zależny od stabilizacji politycznej w kraju, wiele rodzin musiało wyemigrować z Libanu. Przyczyniło się to do degradacji społeczności ormiańskiej, co obrazuje Burdż Hammud, ormiańska dzielnica Bejrutu, znacznie podupadła od czasu wojny.

W Europie największe znaczenie miały ormiańskie skupiska we Francji. Ten kraj od dawna był dla Ormian ważny, tutaj przecież schronił się i umarł w 1393 roku ostatni król ormiański, Leon VI. Tutaj dziesiątki Ormian przyjeżdżały po naukę, nie tylko do uczelni francuskich, lecz także szkół ormiańskich zakładanych w XIX wieku. Kiedy pod koniec tego właśnie stulecia rozpoczęły się w imperium otomańskim masowe i krwawe prześladowania ludności ormiańskiej, Francuzi najostrej je potępiali. Do Francji przed pierwszą wojną światową przybyły setki uchodźców, a wśród nich wielu działaczy politycznych, artystów i uczonych. Skupiali się oni głównie w rejonie Île-de-France. Powstałe we Francji instytucje i organizacje diasporowe zmierzały do wyzwolenia Armenii spod obcej okupacji. Dążyły wytrwale do tego celu, mające także swe ośrodki we Francji, najważniejsze partie polityczne Ormian: Armenakan, Hinczak, Dasznaktucion. Rozwijało się tu też piśmiennictwo, szczególną rolę odegrało czasopismo „Armenia”, redagowane przez Mkrticza Portugaliana.

Imigracja Ormian do Francji w skali masowej przypadła na pierwsze dziesięciolecie po pierwszej wojnie światowej. Przybywali tam wtedy uchodźcy z Turcji bądź z powstałego właśnie Związku Radzieckiego. Osiedlali się głównie w południowo-wschodniej części kraju, przede wszystkim w Marsylii oraz w Lyonie. Byli przeważnie chłopami, mocno przywiązanymi do tradycji, co utrudniało im adaptację do nowego środowiska. Sami Francuzi zrazu niechętnie odnosili się do tych przybyszów, dzieci francuskie ukuły nawet pogardliwe wyzwisko „Armenien tête de chien”, sugerujące, iż twarze ich ormiańskich kolegów przypominają psa. Sytuacja przybyszów poprawiła się pod koniec okresu międzywojennego<sup>27</sup>.

Podczas drugiej wojny światowej część opisywanej społeczności uczestniczyła w antyhitlerowskim ruchu oporu, ale niektórzy kolaborowali z Niemcami, pojawiły się bowiem nowe nadzieje na wyzwolenie Hajastanu, związane z Trzecią Rzeszą. Niemcy utworzyli nawet oddziały wojskowe, do których

---

<sup>27</sup> A. Ter Minassian, *Les Arméniens de France*, „Les Temps Modernes” 1988, nr 504–506, s. 189–234.

werbowali Ormian we wszystkich krajach przez siebie okupowanych. W każdym razie Ormianie w czasie wojny starali się utrzymywać dobre stosunki z Niemcami, ponieważ z aparycji mogli przypominać Żydów, co nieraz stanowiło dla nich śmiertelne niebezpieczeństwo.

Po zakończeniu wojny większość uchodźców zdecydowała się pozostać we Francji na stałe i przyjąć obywatelstwo francuskie. Kilka tysięcy wyjechało do Armenii radzieckiej, jednakże ojczyzna pod rządami komunistów dla wielu z nich nie była tym, czego oczekiwali. W 1956 roku udało im się uzyskać pozwolenie na powrót do Francji. Kraj ten zapewnił Ormianom, jak zresztą imigrantom innych narodowości, możliwość stabilizacji. Stali się oni integralną częścią społeczeństwa, które, mimo początkowych zastrzeżeń, jednak ich przyjęło. Osiągnięcia niektórych z nich były imponujące – światową sławę zdobył piosenkarz i aktor Charles Aznavour, późniejszy ambasador Francji w niepodległej Armenii.

W ciągu kilkudziesięciu lat w miarę spokojnej egzystencji Ormianie stali się społecznością dobrze zorganizowaną<sup>28</sup>. Dzięki temu w 1996 roku mógł powstać Komitet 24 Kwietnia, mający poparcie wszystkich środowisk ormiańskich we Francji. Jego cel – uznanie przez parlament francuski ludobójstwa z 1915 roku – został osiągnięty w 2001 roku. Później gremium to przekształciło się w Koordynacyjny Komitet Ormian we Francji.

Wyjątkową częścią ormiańskiej diaspory są Ormianie zamieszkujący Turcję<sup>29</sup>. Skupiają się oni głównie w Stambule i europejskiej części państwa tureckiego, a więc na obszarze, na którym w latach pierwszej wojny światowej powstrzymano się od działań ludobójczych, najprawdopodobniej dlatego, że będący wtedy stolicą Stambuł, zamieszkiwało wielu Europejczyków, w tym dyplomatów – potencjalnych świadków mordów. Późniejsze lata dla Ormian tureckich nie zawsze były dobre: w 1941 roku obłożono ich – jak również Greków i Żydów – specjalnym podatkiem, zaś w 1955 roku doszło do pogromów. Społeczność ta strzeże nielicznych już śladów obecności Ormian w tym państwie. Wiązać się to musi jednak z nadzwyczajną lojalnością obywatelską, która polega przede wszystkim na milczeniu o ludobójstwie. Nie wszyscy jednak je zachowują, należy do nich chociażby znany intelektualista Hrank Dink, oskarżony w wielu procesach wytoczonych mu z powodu „obrazy narodu tureckiego”.

Poza Armenią najwięcej Ormian zamieszkuje Stany Zjednoczone. Zaczęli oni przybywać do tego kraju w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

---

<sup>28</sup> P. Nieczuja-Ostrowski, *Ormiańskie instytucje we Francji (w zarysie)*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2014, nr 76–77, s. 37–48.

<sup>29</sup> L. Ritter, *Ormiańskie losy. Historia...*, s. 68–69.

XIX wieku w celach edukacyjnych. W drugiej połowie XIX wieku amerykańscy protestanci zakładali w Turcji szkoły, do których garnęli się młodzi Ormianie, stworzono im także możliwość nauki w USA, z której stosunkowo wielu skorzystało. Masowa imigracja zaczęła się jednak w latach dziewięćdziesiątych dziewiętnastego stulecia po masakrach w Armenii Zachodniej, a jej nasilenie nastąpiło po pierwszej wojnie światowej, jednak zahamowało ją ograniczenie przez państwo imigracji w 1924 roku. Ormianie osiedlali się głównie w miastach, szczególnie w Kalifornii: Los Angeles i Fresno, a także Bostonie. Początkowo uważano ich za Azjatów, co nie ułatwiało osiągnięcie sukcesu, aczkolwiek sprzyjało zachowaniu odrębności etnicznej. Ormianie w Ameryce, dzięki swej przedsiębiorczości, solidarności, a także cenzusowi majątkowemu, zdołali osiągnąć wysoki prestiż w społeczeństwie amerykańskim. Spektakularnym przykładem jest Demos Szakarian, potentat mlecznym przemysłu mleczarskiego i także działacz zielonoświątkowy, który w 1953 roku założył Międzynarodową Społeczność Biznesmenów Pełnej Ewangelii, będącą dziś największą na świecie organizacją skupiającą świeckich chrześcijan.

Po drugiej wojnie światowej do Ameryki kierowało się najwięcej ormiańskich emigrantów z ZSRR. Ormianie radzieccy – obok Żydów najczęściej emigrujący obywatele ZSRR – tutaj przeważnie szukali miejsca na założenie nowego domu. Do Stanów Zjednoczonych przenosili się Ormianie z Bliskiego i Środkowego Wschodu, kiedy w istniejących tam państwach muzułmańskich rozpoczynano kolejne prześladowania chrześcijan. Tak się stało chociażby po rewolucji islamskiej w Iranie w 1979 roku, gdy tysiące Ormian, chwytając się różnych sposobów, starały się opuścić niegościnnie dla nich odtąd kraj. Nowi przybysze dostrzegali nieraz u swych rodaków w USA zamerykanizowanie, ale szybko przekonywali się, iż jest ono zazwyczaj dość powierzchowne. Asymilacja następowała najskuteczniej w małżeństwach mieszanych.

Specyficzną częścią diaspyry są Ormianie polscy<sup>30</sup>. Z państwem polskim związani byli od wieków, stanowiąc w miastach południowo-wschodnich Kresów grupę bogatych kupców i rzemieślników. W 1630 roku zawarli unię z Kościołem Katolickim. Pod koniec XVIII wieku w wyniku rozbiorów obszar przez nich zamieszkały zagarnęła Austria jako Galicję Wschodnią. Wkrótce miejscem ich osiedlenia stała się też Bukowina. W tamtym czasie Ormianie porzucili tradycyjne zajęcia, posiadane fortuny pozwoliły niejednej rodzinie wejść do stanu szlacheckiego, a większość zasilila szeregi inteligencji.

---

<sup>30</sup> G. Pełczyński, *Ormianie polscy w XX wieku. Problem odrębności etnicznej*, Warszawa 1997.



W dwudziestoleciu międzywojennym Polskę zamieszkiwało 5000 Ormian, około 1000 mieszkało na Bukowinie, należącej do Rumunii. Przybyło też do Polski kilkuset emigrantów z Armenii i Rosji – ci, którzy przeżyli Genocyd i rewolucję październikową.

Ormianie polscy byli wówczas już bardzo spolonizowani, może poza tymi z Kut nad Czeremoszem, zachowującymi wiele ze swej kultury. Z dawnych czasów została Archidiecezja Lwowska Obrządku Ormiańskiego, na czele której stał arcybiskup Józef Teodorowicz, wybitny polityk Drugiej Rzeczypospolitej. W latach trzydziestych XX wieku działał Archidiecezjalny Związek Ormian, inicjujący przedsięwzięcia kulturalne. W tamtym okresie Ormianie cieszyli się znacznym szacunkiem ze względu na swą zamożność oraz patriotyzm.

W czasie drugiej wojny światowej Ormianie należący do dawnych elit byli prześladowani przez okupantów sowieckich. Podczas okupacji niemieckiej niektórzy mieli problemy z powodu nieco egzotycznego wyglądu, upodabniającego ich do Żydów. Dzięki temu uratowano pewną grupę Żydów, zaopatrując ich w ormiańskie metryki. Stosunkowo wielu Ormian, zwłaszcza z Pokucia, wymordowała Ukraińska Powstańcza Armia.

Po wojnie prawie wszyscy Ormianie przenieśli się w nowe granice Polski, zamieszkali na Dolnym i Górnym Śląsku, w Krakowie, Warszawie i na Wybrzeżu Gdańskim. W ten sposób ulegli niemal całkowitej dezintegracji. Kontakty między ormiańskimi rodzinami utrzymywali księża, pracujący w ośrodkach dla wiernych obrządku ormiańskokatolickiego w Krakowie, Gliwicach i Gdańsku, jednak z powodu rozproszenia było to niezmiernie trudne.

Ormianie zdawali się całkowicie zasymilowani. Ale nie wszyscy, bo w 1980 roku w Krakowie powstało Koło Zainteresowań Kulturą Ormian, wkrótce podobne organizacje powstały w Warszawie i Gdańsku. Ich różnorodna działalność doprowadziła do reintegracji tej społeczności.

Wydarzenia w Armenii na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku spowodowały emigrację tysięcy jej obywateli, również do Polski. Tutejsi Ormianie pomagali przybyszom w miarę swych możliwości. Obydwie grupy zbliżyły się do siebie, ale pozostały odrębne. Ormianie mieszkający w Polsce od wieków, wiodą życie zwyczajnych obywateli, tylko od czasu do czasu uczestniczą we mszy w obrządku ormiańskim lub imprezach urządzanych przez organizacje ormiańskie. Ci, którzy przybyli w ostatnim ćwierćwieczu borykają się z problemami typowymi dla społeczności imigranckich.

## Niepodległość

Rozpad ZSRR na przełomie lata osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku skutkowało także przekształceniem poszczególnych republik związkowych w niepodległe państwa. Już w 1990 roku Ormianie w Armenii czuli się niepodległym narodem, jednakże dopiero w roku następnym ich niezawisłość stała się faktem. 21 września 1991 roku odbyło się referendum w sprawie niepodległości, a jego wynik pozwolił już następnego dnia ogłosić ją oficjalnie. W październiku wybrano pierwszego prezydenta Republiki Armenii, Lewona Ter-Petrosjana<sup>31</sup>. Natomiast w grudniu Armenia przystąpiła do Wspólnoty Niepodległych Państw, została też członkiem innych struktur grupujących suwerenne państwa: Organizacji Narodów Zjednoczonych, Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Rady Europy.

Sytuacji Armenii w chwili ogłoszenia przez nią niepodległości nie można określić mianem pomyślnej: trwała wciąż wojna z Azerbejdżanem o Arcach, odbudowywano miasta zniszczone niedawnym trzęsieniem ziemi. Rozpoczęły się ponadto przekształcenia ekonomiczne, również typowe dla krajów postkomunistycznych, w Armenii ich przebieg był jednakże wyjątkowo gwałtowny. Likwidacja wielu przedsiębiorstw, świetnie do niedawna prosperujących, stała się przyczyną ogromnego bezrobocia, społeczeństwo gwałtownie zubożało. W Armenii brakowało żywności, opału, elektryczności. Dostarczenie pomocy nastęrczało ogromnych trudności: kraj otaczały wrogie państwa, można było do niego dotrzeć drogą jedynie powietrzną bądź od strony Gruzji, która borykała się ze swoimi problemami. Wobec tego setki tysięcy Ormian nie dostrzegały przed sobą innego ratunku prócz emigracji. Dane liczbowe dotyczące emigracji tego zjawiska są bardzo niepewne, ale nie można wykluczyć, że do początku kolejnego stulecia kraj opuściło milion Ormian<sup>32</sup>. Jednak ludność Hajastanu nie poddała się wobec tych trudności.

W 1994 roku udało się pomyślnie zakończyć wojnę z Azerbejdżanem, podpisując zawieszenie broni. Wojnę tę toczyła przede wszystkim ludność Arcachu, ale wspomagali ją ochotnicy z Armenii i diaspory. Nie bez znaczenia była pomoc Rosji. Arcach stał się formalnie niepodległym państwem, jednakże w rzeczywistości zaś jest to autonomiczna prowincja Armenii.

Sytuacja gospodarcza zaczęła się poprawiać mniej więcej od 2002 roku. Opanowano inflację, odtworzono niektóre dziedziny gospodarki, podupadłe

<sup>31</sup> S. Payaslian, *The History of Armenia...*, s. 200–211.

<sup>32</sup> Tamże, s. 221.

w poprzednim okresie, zapewniono bezpieczeństwo energetyczne. Mimo to może nawet połowa ludności żyje w nędzy. Jej następstwa przynajmniej częściowo niweluje się dzięki pomocy diaspory, a także pieniądзом nadsyłanym przez Ormian pracujących za granicą.

Wydaje się, że Ormianie pokonali wreszcie wszystkie trudności, z którymi borykali się w ubiegłych stuleciach, po wielu wiekach obcej władzy utworzyli własne państwo. Mimo niewielkich możliwości politycznych, zyskali dla swojej sprawy przychylność światowych potęg. Pewnie najważniejszą z nich jest dla nich Rosja, mająca swoje interesy na Zakaukaziu, co wiąże się z popieraniem Armenii. Niestety, wielu Ormian znów wyjechało z Armenii. Choć może pocieszające jest to, że znaczna ich część zasilila stare ośrodki diaspory. W każdym razie dzisiejsi Ormianie spoglądają w przyszłość z nadzieją.

## Bibliografia

- Baranowski Bohdan, Baranowski Krzysztof, *Historia Azerbejdżanu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987.
- Bloxham Donald, *The Great Game Genocide. Imperialism, Nationalism, and the Destruction of the Ottoman Armenians*, Oxford–New York 2005.
- Głodek Juliusz, *Arcach*, XII Publikacja Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, Warszawa 1989.
- Howakimian Armenuhi, *Instytucjonalno-prawne uregulowania w zakresie zbrodni ludobójstwa*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2006, nr 44/45.
- Kiełbasiński Henryk, *Przemiany kulturalne w Armenii w XX wieku*, w: *Przemiany cywilizacyjne i kulturowe. Kwestie etniczne i polonijne. Prace dedykowane profesorowi Andrzejowi Chodubskiemu w pięćdziesięciolecie urodzin*, red. Arkadiusz Żukowski, Olsztyn–Gdańsk 2002.
- Kirakosjan John, *Młdoturki pered sudom istorii*, Erywań 1989.
- Kucharczyk Grzegorz, *Pierwszy holocaust XX wieku*, Warszawa 2004.
- Lang David, *Armenia – kolebką cywilizacji*, tłum. Tadeusz Szafar, Warszawa 1975.
- Marciniak Tomasz, *Ormianie w Rosji, na Ukrainie i na Krymie*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2014, nr 76/77.
- Nieczuja-Ostrowski Paweł, *Ormiańskie instytucje we Francji (w zarysie)*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2014, nr 76/77.
- Payaslian Simon, *The History of Armenia from the Origins to the Present*, New York 2007.

- Pełczyński Grzegorz, *Ormianie polscy w XX wieku. Problem odrębności etnicznej*, XXVII Publikacja Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, Warszawa 1997.
- Piaskowski Paweł, *Kwestia ormiańska w stosunkach międzynarodowych w kontekście schyłku i upadku Imperium Osmańskiego*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2005, nr 42/43.
- Ritter Laurence, *Ormiańskie losy. Historia i przyszłość diaspory*, tłum. Radosław Stryjewski, Warszawa 2009.
- Sayegh Ara, *Ludobójstwo popełnione na Ormianach i proces uznawania tego faktu na płaszczyźnie międzynarodowej*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2002, nr 28/29.
- Starovoitova Galina, *Etniczeskaja grupa v sovremennom sovetskom gorode*, Leningrad 1987.
- Ter Minassian Anahit, *Les Armeniens de France*, „Les Temps Modernes” 1988, nr 504–506.
- Ter Minassian Anahit, Grigorian L., *Ormianie w ZSRR 1979–1989*, XVI Publikacja Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, Warszawa 1990.
- Ter-Minassian Anahid, *Histoires croisees*, Marseille 1997.
- Ternon Yves, *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*, tłum. Wawrzyniec Brzozowski, Kraków 2005.
- Zakrzewska-Dubasowa Mirosława, *Historia Armenii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

### Streszczenie

W artykule przedstawiono historię Ormian w XX w. Skoncentrowano się na następujących zagadnieniach: Ludobójstwo Ormian w Turcji w latach 1915–1920; problemy Ormian w ZSRR, skupiska Ormian w Libanie, Francji, Stanach Zjednoczonych, Polsce oraz Turcji; niepodległość Armenii.

**Słowa kluczowe:** Ormianie, genocyd, diaspora, Republika Armenii

**ARMENIANS IN 20TH CENTURY.  
THE OUTLINE OF THE MOST IMPORTANT PROBLEMS**

**Summary**

Article is about Armenian history in 20<sup>th</sup> century. Author concentrate on main subject: Armenian Genocide between 1915 and 1920 in Turkey; Armenians trouble in USSR; Armenian minority in Lebanon, France, USA, Poland and Turkey; Armenian Independence.

**Keywords:** Armenians, genocide, diaspora, Republic of Armenia